

Dzieci Polonii Zagranicznej na przyjęciu w Prezydium Rady Ministrów



W dniu 15. VIII. 1955 r. w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, odbyło się przyjęcie dla młodzieży i dzieci Polonii Zagranicznej, którzy spędzili wakacje w kraju.

Na zdjęciu: podwieczorek w ogrodzie umilają występ uczestników przyjęcia.

CAF — fot.
Zygm. Wdowiński

Rosjanie zrobili początek Kolej teraz na nas — stwierdza Bevan

LONDYN (PAP). Przywódca opozycji labourystowskiej Aneurin Bevan w artykule zamieszczonym na łamach „Tribune” wzywa frzy mocarstwa zachodnie, aby za przykładem Związku Radzieckiego podjęły konkretne kroki dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Powinny one m. in. wyrazić zgodę na przyjęcie Chin Ludowych do ONZ. Bevan ostrzy krytykę politykę USA w kwestii chińskiej i oświadcza, że polityka taka nie odpowiada zadaniom amerykańskiej i światowej opinii publicznej.

Powinniśmy zaproponować — pisze Bevan — usunięcie przedstawiciela Ciang Kajsze z Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych i przyjęcie na jego miejsce przedstawiciela Pekinu. Moglibyśmy wysunąć wiele innych propozycji. Rosjanie zrobili początek. Kolej teraz na nas.

Li Syn Man ponawia swe prowokacyjne żądanie

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reuters, w kołach oficjalnych ONZ potwierdza się, że władze południowo-koreańskie zwróciły się do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda z prośbą, aby użył swego wpływu i przyczynił się do „rozwiązania” Komisji Nadzorującej Państw Neutralnych w Korei.

Na zdjęciu: Na przyjęciu wydanym przez przewodniczącego konferencji dr Bhabha (Indie). Od lewej: prof. Casimir (Holandia) oraz uczeń hinduski; dr Bhabha, prof. Shankar, prof. Rao i prof. Prasab. Fot. CAF



Masy pracujące NRD czczą pamięć E. Thaelmanna

BERLIN (PAP). W związku z przypadającą 18 bm. 11 rocznicą zamordowania przez siepaczy hitlerowskich przywódcy niemieckiej klasy robotniczej, Ernsta Thaelmanna, w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyły się uroczystości dla uczczenia jego pamięci. Na cmentarzu berlińskim Friedrichsfelde ludność składała wieńce na płycie pamiątkowej niemieckich bojowników o socjalizm.

Na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie przez długi czas więziony był Thaelmann, odbył się wielki wiec z udziałem 50 tys. osób.

Konferencja genewska przeszła wszelkie oczekiwania — oświadcza polski uczony prof. L. Infeld

GENEWA (PAP). Obrady sekcji międzynarodowej konferencji w sprawie pokojuowego wykorzystania energii atomowej świadczą o dalszym zacieśnianiu współpracy między uczonymi różnych krajów.

18 bm. sekcja fizyki i reaktorów omawiała pomiary dotyczące zachowania się neutronów w różnych materiałach. Referaty przedstawili ZSRR, Francja, Indie, Szwecja, Holandia, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Norwegia.

Na posiedzeniu przedpołudniowym tej sekcji 17 bm. szczególnie zainteresowanie wzbudziły referaty wygłoszone przez F. L. Szapirę i I. G. Morozowa na podstawie prac uczonych radzieckich I. M. Franka i A. K. Krasina.

18 bm. rozpoczęły się obrady sekcji izotopów promieniotwórczych. Pod przewodnictwem wybitnego radiochemika amerykańskiego dr Libby'ego sekcja ta omawiała ogólne stosowanie izotopów w poszczególnych krajach. Otwierając posiedzenie Libby podkreślił, że zastosowanie izotopów promieniotwórczych otwiera wielkie możliwości dalszego rozwoju różnych gałęzi nauki oraz przyniesie ludzkości olbrzymie korzyści.

Przewodniczący delegacji

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 198 (3473)

SOBOTA, 20 SIERPNI 1955R.

Cena 20 gr

- Obrona praw i interesów młodzieży
- Zjednoczenie, współpraca i przyjaźń młodzieży całego świata
- Obrona i utrwalenie pokoju

oto cele, którym coraz lepiej będzie służyć Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej

Jak już podawaliśmy, w dniu 18 bm. w godzinach wieczornych zakończyło się trzydniowe posiedzenie Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczyło 389 przedstawicieli organizacji młodzieżowych wchodzących w skład rady oraz obserwatorów i zaproszonych gości.

Przewodniczącym SFMD wybrany został ponownie Bruno Bernini (Włochy), wiceprzewodniczącymi: Hu Yao-pang (Chiny), Mirosław Wecker (Czechosłowacja), Krishen Chandra Chaudhuri (Indie), Flavio Bravo (Kuba), Helena Jaworska (Polska), Doris Copelman (USA), Tom Colvin (Wielka Brytania), Aleksander Szelepin (ZSRR).

Sekretarzem generalnym SFMD wybrany został ponownie Jacques Denis (Francja).

Rada w oparciu o wnioski złożone przez komisję powołała ogólną rezolucję w sprawie wyników V Światowego Festiwalu i zadań SFMD na przyszłość.

Poniżej podajemy w skrócie treść rezolucji: Rada SFMD wita wielkie

Wokół podróży Adenauera do Moskwy

BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, w środę przybył do Bonn ambasador Niemieckiej Republiki Federalnej w Waszyngtonie, Krekeler. Prasa podaje, że przywiozł on pismo Dullesa do Adenauera, w sprawie podróży kanclerza do Moskwy. Pismo to ma być wręczone Adenauerowi osobiście przez Krekelerę w przyszły poniedziałek.

Zachodnio-niemiecka agencja DPA informuje, że Adenauer zapozna przedstawicieli frakcji parlamentarnych partii wchodzących w skład koalicji rządowej ze swym programem rozmów moskiewskich. Minister spraw zagranicznych NRF von Brentano zaprosił już w tym celu przez wodniczących frakcji do Bonn na początek września. Niezależnie od tego — stwierdza DPA — również gabinet boński będzie stale informowany o przygotowaniach do podróży delegacji zachodnio-niemieckiej do Moskwy.

W kołach dziennikarskich w Bonn zwracają uwagę na fakt, że Adenauer stara się unikać szerszego informowania opinii publicznej w sprawie swej podróży do Moskwy i dlatego ogranicza się do rozmów na szczeblu rządowym lub z przewodniczącymi frakcji parlamentarnych partii koalicyjnych.

»Orbis« realizuje umowę Turyści czeskosłowaccy przybyli do Sopotu

W pełni realizowane są już umowy, zawarte przez Polskie Biuro Podróży „Orbis” z radzieckim biurem podróży „Inturist” oraz biurem czeskosłowackim „Cedok” w sprawie organizacji wycieczek turystycznych po Polsce. Obok zwiedzających nasz kraj dwóch grup turystów radzieckich, od 18 bm. przebywają w Polsce dwie pierwsze grupy turystów czeskosłowackich.

Jedną z tych grup, liczącą 38 osób, zatrzymała się w Sopocie. W skład jej wchodzi lekarze, inżynierowie oraz pracownicy różnych instytucji z Pragi, Bratysławy i innych miast czeskosłowackich.

Powodzenie Festiwalu dowiodło, że SFMD i wszystkie jej organizacje członkowskie są zdolne do coraz lepszego wypełniania wielkich zadań w służbie dla dobra młodzieży.

Rada apeluje do wszystkich młodych chłopców i dziewcząt oraz ich organizacji, aby wszędzie rozpowszechniali wyniki Festiwalu i jego ideały przyjaźni i pokoju.

W dalszym ciągu Rada SFMD zaleca organizacjom i młodzieży, aby stojąc u boku swych narodów wzmogła swą działalność w celu osiągnięcia trwałego pokoju i odprężenia międzynarodowego poprzez rozwiązywanie spornych problemów drogą rokowań.

Rada postanowiła poprzeć propozycje wysunięte na spotkaniach zawodowych podczas festiwalu, a zwłaszcza:

— zorganizowania spotkań młodzieży o tym samym zawodzie, pracującej w różnych krajach,

— zacieśnienia współpracy ze związkami zawodowymi oraz organizacjami społecznymi i gospodarczymi, zajmującymi się zagadnieniami młodzieżowymi,

— wymiany delegacji, publikacji i korespondencji pomiędzy młodzieżą różnych warstw i zawodów.

Biorąc pod uwagę rolę młodzieży żeńskiej, jej specjalne potrzeby i coraz poważniejszy udział w ruchu młodzieżowym, rada postanawia zwołać w 1956 roku spotkanie przedstawicieli organizacji dziewcząt.

Rada SFMD wzywa młodzież do rozwijania aktywnej solidarności w stosunku do młodzieży, która cierpi ucisk, przede wszystkim w krajach kolonialnych.

Rada SFMD poleca sekretariatowi:

— poświęcić więcej uwagi pracy w obronie praw młodzieży, tak aby działała w tej dziedzinie była bardziej systematyczna i różnorodna,

— systematycznie badać sytuację młodzieży w różnych krajach, jej żądania, formy działania oraz organizować wymianę doświadczeń pomiędzy organizacjami poprzez wydawanie specjalnych biuletynów i odbywanie specjalnych zebrań,

— nawiązać i wzmocnić kontakty z różnymi międzynarodowymi organizacjami związkowymi,

— uzyskać od rady gospodarczo-społecznej ONZ statut doradcy i wzmocnić współpracę z międzynarodową organizacją pracy (OIT), organizacją żywności i rolnictwa (FAO), UNESCO i z innymi organizacjami, które interesują się sprawami, dotyczącymi praw młodzieży,

— pracować nad zastąpieniem konwencji i zaleceń przyjętych przez międzynarodową organizację pracy (OIT) oraz opracować memorandum o położeniu młodzieży robotniczej i wiejskiej, które zostaną następnie przedłożone przez delegację radziecką gospodarczo-społecznej ONZ i międzynarodowej organizacji pracy (OIT).

Rada podkreśla wagę działalności i wymiany w dziedzinie sportu i rozrywki jako środka umocnienia przyjaźni i zrozumienia między narodami.

Rada podkreśla wagę działalności i wymiany w dziedzinie sportu i rozrywki dla zdrowia młodzieży oraz znaczenia tych form pracy dla utrwalenia przyjaźni i wzajemnej współpracy.

(Dokończenie na str. 2)

Rozpoczęto budowę nowego wielkiego obiektu Huty im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). W rejonie zespołu walcowni huty im. Lenina rozpoczęły się w tych dniach prace przy wykopach pod fundamenty nowego, wielkiego obiektu — walcowni ciągłej blach na zimno. Walcownia ta łącznie ze znajdującą się obecnie w budowie walcownią blach na gorąco, zamknie cykl produkcyjny kombinatu.

Wykonali roczny plan połowów

Nasi rybacy dalekomorscy przeżyli w sierpniu szczytowy okres połowów. Do wczoraj 5 superkutów „Arki” oraz 3 jednostki „Dalmoru” wykonało roczny ilość planu połowów. W tym „Ławica” z szyprem Zdzisławem Palimką — w 134,8 proc., „Podlasie” z szyprem Bolesławem Iwańskim — w 116,2 proc., a „Pluton” z szyprem Zygmuntiem Nieściorcem — w 101,8 proc.

Pierwszymi spośród załóg arkowskich, które zrealizowały roczne zadania, są rybacy z superkutra „Gdy 207”. Załoga tej jednostki, do której wchodzi i szypier Edward Kreft, II szypier Leon Marcinia, mechanik Stanisław Dziubak, motorzysta Jan Zalesz, st. rybak Mieczysław Pamfil, rybak Ryszard Mąkow, mł. rybak Władysław Ługowski i praktykant Edmund Malinowski — wykonała do dnia wczorajszego 120 proc. planu rocznego.

Drugą załogą, która do 19 bm. zrealizowała roczne zadania połowowe w 108 proc., jest „Gdy 210” z szyprem Tadeuszem Drelicharem.

Ponadto roczny plan połowowy wykonali załogi superkutów „Gdy 205” z szyprem Władysławem Gilewiczem (w 106 proc.) i „Gdy 193” z szyprem Rudolfem Markiem (106 proc.) i „Gdy 193” z szyprem Franciszkiem Krawczykiem (101,3 proc.).

ŻNIWA NA WYBRZEŻU

Nie zapominać o podorywkach

Rolnicy naszego województwa koncentrują uwagę na

Gdańszczanie jadą na żniwa



W dniu wczorajszym ok. 4000 osób z zakładów pracy trójmiasta wyjechało na wieś, aby pomóc przy żniwach.

Na zdjęciu: kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR Henryk Wintler oraz sekretarz KM PZPR w Gdańsku Fr. Opałski i Eugeniusz Szwarzek z żegnają ekipę pracowników Prezydium gdańskiej MRN, którzy udają się do Pelpliny.

szybkim i sprawnym sprzęcie zbóż i ich zwózce — zaniedbali poważnie sprawę terminowego przeprowadzania podorywek i siewu poplonów. W całym województwie wykonano dotychczas w spółdzielniach produkcyjnych zaledwie 19 proc. podorywek i zasiano 17 proc. poplonów.

Jedynie w spółdzielniach produkcyjnych w Czarnym Lesie, Łalkowach i Frący (w pow. starogardzkim), zakoń-

Już druga wieś w województwie gdańskim wykonała roczny plan dostaw zboża

Jest to wieś Długie, w pow. starogardzkim. Jak nas informuje woj. pełnomocnik Min. Skupu — chłopci tej wsi wykonali do dnia wczorajszego roczny plan dostaw zboża z kilkuprocentową nadwyżką.

Było cymbalistów wielu...

Pamiętacie wizytę królowa angielskiego „Glasgow” w Gdyni? Było to na początku lipca. Marynarze byli serdecznie podejmowani przez ludność Wybrzeża i sami bardzo serdecznie odnosili się do niej. Potem angielski dziennikarz, pan Basil Gingell, który przyjechał wraz z marynarzami, napisał na specjalne zamówienie „emigracyjnego” „Dziennika Żołnierza” o tym, co widział w Polsce.

Co widział? Czytamy w „Dzienniku Żołnierza” z 28 lipca:

W KATEDRZE W OLIWIE: „Kiedy rozejrzałem się po kościele, przekonałem się, że trudno byłoby w tym tłumie znaleźć ludzi, zajmujących szczytowe stanowiska w hierarchii państwowej”.

Przypuszczam, że to prawda, że na mszy w katedrze w Oliwie nie było ani premiera, ani wicepremierów. Ale po czym pan Gingell poznał „ludzi zajmujących szczytowe stanowiska w hierarchii państwowej”? W cylindrach nie chodzi...

NA ULICY: „Widziałem tylko jedną kobietę w pończochach: trudno się temu dziwić ze względu na wygórowane ceny pończoch”.

Pan Gingell był w Polsce w lipcu, kiedy kobiety chodzą bez pończoch. Szkoda, że nie poszedł na plażę. Mogłoby łatwo dojść do wniosku, że kobiety nie mają w Polsce sukien. Chyba... poza jedną, która na plaży nie rozbrajała się ze względu na tuz...

ODBUDOWA: „W Gdańsku widziałem kilka niewykończonych, ale bardzo ładnych domów, które harmonizowały ze średniowiecznym stylem sąsiednich budynków. Pomyślałem sobie, że wreszcie udało mi się znaleźć mieszkanie, które mogłoby zaspokoić bardziej wybredne wymagania człowieka zachodniego. Później jednak dowiedziałem się, że te domy w budowie nie są przeznaczone na mieszkanie, lecz na biura partii komunistycznej”.

Okazuje się, że odbudowa Gdańska, starych kamieniczek i nowych domów to wszystko „na biura dla partii komunistycznej”. Ludzie gnieźdzą się w barakach, slumsach, a „partia komunistyczna” zajmuje całe miasto. Prawda, o gdańszczyźnie?

KOBIETY: „Widziałem często kobiety - tragarzy”. Kobiety - tragarzy? Oczywiście! Na każdym kroku. Poza tym zaprzęgamy kobiety do plugów, każemy im pracować w kamieniołomach, a niedawno jedna z nich ustanowiła rekord: startowała na Igrzyskach w wadze ciężkiej w podnoszeniu ciężarów pod pseudonimem.

ROLNICZTWO: „W okolicach Malborka kobiety pracujące na polu powitały nas wybuchem żywiołowej radości i przyjaznych uśmiechów. Ich narzędzia rolnicze wydały mi się trochę staroświeckie: nie zauważyłem ani jednej maszyny rolniczej”.

Bo też w Polsce nie ma ani jednej maszyny rolniczej. Traktory, snopowiązałki i kombajny oglądaliśmy tylko na filmach angielskich. Kobiety spod Malborka powitały pana Gingella okrzykami radości, potrząsając sochami, drewnianymi sierpami i krzycząc:

— My jak za Piastą!



NOWY JORK (PAP). Radio meksykańskie donosi, że sławna aktorka Maria Felix została skazana przez sąd na wypłacenie odszkodowania lub zwrot przedmiotów, jakich żąda rodzina jej męża Jorge Negreta. Wartość tych przedmiotów wynosi kilka milionów pesos.

SINGAPUR (PAP). W Singapurze odbył się inicjatywny zjazd zjazdowy robotników fabrycznych i stoczniowców w celu zwołania ogólnego zgromadzenia zrzeszających około 23 tys. członków zorganizowane ostatnio szereg strajków, domagając się polepszenia warunków bytu robotników.

HAGA (PAP). Jak donosi prasa, strajk dokerów Rotterdamu trwa. Strajkujący wezwali do okłamywania Amsterdamu, aby problemowi strajku solidarnościowo.

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że premier Karelina Karoline przeszedł potężny huragan. Szybkość wiatru dochodziła do 180 km na godzinę.

Niepotrzebny nam traktor i basta! SPORT: „Szybko biegacz z Krakowa, który usiłuje ustanowić rekord w biegu na 800 m, skarżył mi się później, że czuje się mocno skrepowany wskutek niemożności zmierzenia się ze współzawodnikami międzynarodowymi. Brak wiary w wyjazdowej, której nie mógł dotąd uzyskać, zamknął mu dostęp na bieżnie poza granicami Polski”.

Cóż zrobić, taki jest los polskich sportowców. Ścigają się tylko między sobą, a jak chcą przebiec więcej niż 800 m, natrafiają na żelazną kurtynę. Z „zawodnikami międzynarodowymi” nie spotykają się nigdy, ani w kraju, ani za granicą, i w rezultacie nie mogą pobić rekordów.

Pan Gingell za to podróżuje i bije rekordy. Jakże? Domyslać się sami. NA MECZU: Angielka, która wyszła za mąż za Polaka, siedzi tuż za naszym kochanym Gingellem na trybunach i przestrzega synka, który mówi po angielsku: „Matka skarżyła go za to, że zwracał jej uwagę, że powinien mówić po polsku. „Dlaczego?” — spytał chłopek.

„Dlatego — odpowiedziała matka — że milicjant, który stoi za nami, przygląda ci się i słucha”. Młody zamilkł.

Biedny młody. A co by to było gdyby zjawił się w Warszawie na Festiwalu! Ani gęby otworzyć, chyba, że na migi. Bo za każdym cudzoziemcem stał milicjant i słuchał. W tym celu przed Festiwalem odbywał się we wszystkich komisariatach milicji przyspieszony kurs języka angielskiego.

„Było cymbalistów wielu, Lecz żaden z nich nie śmiał zelać przy Gingellu.”

JOTER (Trybuna Ludu)

Wezwanie do wyścigu pokoju

Pokojowej polityce Związku Radzieckiego musi wyjść naprzeciw dobra wola Zachodu

W prasie całego świata trwa dyskusja na temat odprężenia w stosunkach międzynarodowych, redukcji zbrojeń, systemu wzajemnej kontroli itd. Dyskusja niewątpliwie bardzo pożyteczna i pożądana — o wiele bardziej po

żądana, aniżeli rozstrząsanie kwestii nowych rodzajów broni i nowych dywizji. Alieci w tę dyskusję strona radziecka ostatnio wnosi nowy element: komunikat z Moskwy o nazwie, że rząd radziecki postanowił do dnia 15 grudnia br. zredukować swe siły zbrojne o około 640 tysięcy ludzi. Tak więc strona radziecka raz jeszcze pokazała, jak wyobraża sobie praktyczne skutki nowego układu stosunków międzynarodowych, jak powinna wyglądać realizacja ducha Genewy.

Tak też nowe, pokojowe posunięcie radzieckie zostało zrozumiane przez opinię publiczną na Zachodzie. „Dziś radziecka uważana jest za materialne potwierdzenie pokojowych zapewnień przy wódach radzieckich” — pisze angielska gazeta „Birmingham Post”. — „Ten nowy gest dobrej woli ze stro-

ny Moskwy w 3 miesiące po podpisaniu układu austriackiego jest nowym dowodem rzeczywistego zwrotu w polityce radzieckiej” — pisze paryski „Monde”. Waszyngtoński korespondent Reutersa pisze, że tamtejsze koła dyplomatyczne uważają decyzję radziecką „za dobry omen” dla zbliżających się debat w Komisji Rozbrojeniowej w ONZ.

KONSTERNACJA WŚRÓD MILITARYSTÓW

Niemniej przeto w niektórych kręgach zachodnich można również dostrzec zaskopowanie, wywołane tym nowym aktem dobrej woli ze strony radzieckiej. Zakłopotanie to jest zupełnie zrozumiałe. Przez swe posunięcie Związek Radziecki przedstawia całe zagadnienie ze sfery teoretycznych rozważań, w dziedzinie praktycznych rozwiązań. Jest rzeczą oczywistą, że opinia publiczna na całym świecie, a więc i na Zachodzie, będzie z kolei oczekiwała równoważnego gestu ze strony mocarstw zachodnich. A na samą myśl o rzeczywistej redukcji sił zbrojnych niektórym osobom na Zachodzie robi się markotno na duszy.

Szczególnie niezadowoleni są, rzecz prosta, zwolennicy remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W chwili, gdy pan Blank i jego koledzy przyzwyczajają już ostatnie guziki do mundurów dla wymarzonej nowej 12 dywizji zachodnio-niemieckiej, Związek Radziecki redukuje swe siły zbrojne o ilość żołnierzy, przekraczającą znacznie 12 dywizji. Ten kontrast jest tak rażący, że opinia publiczna na Zachodzie i w samych Niemczech nie może przejść obok niego obojętnie. Toteż zachodnio-niemiecka agencja oficjalna DPA pierwsza pośpieszyła z zasygnalizowaniem „zastrzeżeń” do relacji o pomyślnych odgłosach w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie na decyzję radziecką.

Jakież to są „zastrzeżenia”? Zachodnio-niemiecka agencja sugeruje, że w kołach zachodnich „zwrócono uwagę”, iż mocarstwa zachodnie „już przed wieloma laty” dokonały demobilizacji swych sił zbrojnych oraz, że Związek Radziecki nie ogłosił „dokładnych liczb sił zbrojnych, jakimi rozporządza”.

NIE OSZUKAJA OPINII ŚWIATA

Słabość tych „argumentów” graniczy ze śmiesznością. Powoływanie się na demobilizację, ogłoszoną zaraz po zakończeniu działań wojennych nie ma tu nic do rzeczy. Demobilizację taką przeprowadził przecież również Związek Radziecki. Natomiast koła zachodnie nie kryły się wcale, że od chwili utworzenia paktu atlantyckiego systematycznie montowały potężną machinę wojenną, rozbudowując swe siły zbrojne „w głąb i w szerz”, według ulubionej formułki zachodnich „ekspertów wojskowych”.

O tym wszystkim opinia zachodnia pamięta doskonale, mając zresztą codziennie przed oczami sieć atlantyckich baz, poligonów i fortyfikacji w Niemczech zachodnich, Francji, Anglii, Wlo-

zech i innych krajach paktu atlantyckiego.

Co się tyczy „ścisłych informacji” na temat liczebności radzieckich sił zbrojnych, to każdy dorosły czytelnik komentarzy agencji DPA doskonale rozumie, że jest to kwestia, której nie można załatwić jednostronnie; należy ona do zagadnień w y m i a n y informacji w ramach międzynarodowego porozumienia o wzajemnej kontroli zbrojeń, czego właśnie domaga się Związek Radziecki i co ma być przedmiotem dyskusji w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, rozpoczynającej obrady w Nowym Jorku, 29 bm.

Widzimy więc, że „zastrzeżenia” koportowane przez agencję DPA — rozwiewają się jak dym w zetknięciu z odrobiną zdrowego rozsądku. Pozostają natomiast fakty. A tymi są: kolejne kroki radzieckie, podejmowane w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego. A wśród tych posunięć ostatnia decyzja o redukcji radzieckich sił zbrojnych o 640 tysięcy ludzi.

„Krok” ten — pisze niedziela na gazeta angielska „The People”, wychodząca w nakładzie ponad 5 milionów egzemplarzy — został podjęty w kilka dni po uderzająco szczerych rewelacjach uczonych radzieckich na konferencji genewskiej w sprawie pokojowego zastosowania energii atomowej. Gotowość Związku Radzieckiego do swobodnej wymiany informacji w sprawie zmniejszenia naszych ekspertów. Są to poważne oznaki, że nastąpił kres zimnej wojny. Wkraczamy w okres, w którym możemy uzyskać trwały pokój, o ile mężowie stanu obu stron skorzystają z okazji”.

O to właśnie chodzi: o b u stron. Opinia publiczna świata czeka teraz na posunięcia mocarstw zachodnich, świadczące, że i d r u g a strona wykaże nie tylko w słowach, ale i w czynach gotowość przyczynienia się do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

J. W.

Rezolucja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

(Dokończenie ze str. 1)

jennego zrozumienia między młodzieżą.

Rada gorąco popiera decyzję Komitetu Wykonawczego i poleca sekretariatowi SFMD ponownie propozycje spotkania się i przedyskutowania różnych spraw dotyczących życia i przyszłości młodzieży, a także ewentualnych form współpracy między organizacjami młodzieżowymi — wobec Światowego Zgromadzenia Młodzieży Międzynarodowej, Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Światowego Stowarzyszenia Młodych Chrześcijań i Chrześcijańek (YMCA) i (YWCA), Międzynarodowej Służby Cywilnej, Międzynarodowego Związku Młodzieży Muzułmańskiej jak również wobec innych międzynarodowych organizacji młodzieżowych.

Rada zwraca się do całej młodzieży, zarówno należącej do różnych organizacji, jak i do młodzieży niezorganizowanej, aby popierała wysiłki SFMD na rzecz współpracy i wspólnych akcji, mających na celu rozwiązanie wszystkich problemów nurtujących młodzież. Rada postanawia, iż najbliższy Kongres SFMD powinien przedyskutować sprawę wprowadzenia do statutu zmian umożliwiających częściowe przystąpienie do Federacji, ograniczone do określonych punktów jej programu; rada poleca sekretariatowi opracowanie propozycji na ten temat.

SFMD obchodzi w tym roku swe dziesięciolecie. Rada wyraża nadzieję, że Federacja umocni się jeszcze bardziej, powiększy swe szeregi i będzie coraz lepiej służyć szlachetnym celom, dla których została utworzona przez 10 laty:

- obronie praw i interesów młodzieży,
- zjednoczeniu, współpracy i przyjaźni młodzieży świata,
- obronie pokoju.

List z Czarnego Łądu czyli równouprawnienie na modłę kolonizatorów

Baltazar niemalże bezszelestnie opuścił moje mieszkanie. Przez parę godzin siedział obok niego, słuchając barwnych opowiadań o egzotycznych zwyczajach ludów południowej Afryki, o ich tańcach i obrzędach. Robotnik rolny w jednej z licznych osad, położonych nad rzeką Orange, 24-letni mulat Baltazar spieścił się. Wyszedł, pozostawiając w pamięci swe smutne, poważne oczy starca, lub uczonego. Jako jedyna po nim pamiętka, pozostała na stole kartka z naderwanym ołówkiem: adres i odbita na powielacz niewielka, 6-stronnicowa broszura. Co składa się na jej treść?

JEST to apel delegacji południowo-afrykańskiej do uczestników Festiwalu. Ten „list rozpacz” podyktowała młodym Afrykańczykom troska o przyszłość swych pobratymców, których faszystowskie ustawy oddzielały od wiedzy murem pałec policyjnych i rasistowskich urzędników.

Znane są na ogół wypadki dyskryminacji Murzynów w USA, jednak fakty te — mimo całej swej grozy — błędna wobec wymowy ponurej doli mieszkających w Afryce.

Na obficie zroszonych krwią transparentach pierwszych rewolucyjnych demonstracji obok prawa do ziemi i powszechnej równości żąda nie prawa do zdobywania wiedzy, prawa do nauki.

Afrykańscy Murzyni do dziś płacą swym białym panom ciężki haracz krwi i potu, nie mając za to prawie żadnych praw.

Dyskryminacja panuje na każdym kroku. Wróćmy jednak do spraw szkolnictwa.

WEDLE HITLEROWSKIEJ RECEPTY

BIAŁA młodzież Pld. Afryki ma rzeczywiście wspaniałe szkoły, kolegia techniczne, szkoły medyczne i uniwersytety. Ma gimnazja, boiska, baseny i sale koncertowe w większości szkół. Dla nich lata nauki, to okres, w którym umysł i ciało mogą się zdrowo rozwijać. Dla młodzieży murzyńskiej słowo „nauka” nabiera całkowicie odmiennej znaczenia. Południowo-afrykański minister do spraw tubylców dr Verwoerd uważa, że ludzie, mający czarną skórę, nie są pełnymi ludźmi i nie mają wystarczającej inteligencji do wykonywania „wyszych” prac. Dla nich jest „rąbanie drzewa i wyciąganie wody ze studni” — tak się wyrażał niedawno pan minister. Dla tego też obecnie wysuwa się koncepcję, że czarne dzieci winni „uczyć się tylko tego, co jest im potrzebne do wzorowego wykonywania prac służebnych dla białych”.

Według tej nowej ustawy program „edukacji” dla Murzynów ma obejmować: naukę czytania, pisanie, arytmetykę, początki języka angielskiego oraz podstawowe zasady religii chrześcijańskiej. Nie nie wspomina się tu o nauce historii, przyrody, geografii ani też o uprawianiu sportu. W dodatku dzieci i nauczyciele muszą zamiatać, szorować, czyścić klasy i utrzymywać w czystości cały teren przy szkole, a jeżeli szkoła znajduje się na ziemi farmera — także pomagać mu w wykonywaniu prac, których farmer mógłby zażądać. I wszystko to musi być wykonane w ciągu 3 godzin. Tylko tyle czasu bowiem uczeń ma prawo przebywać w szkole w ciągu jednego dnia. Ileż więc czasu pozostaje na właściwą naukę? Niemierne mało. A co się dzieje z dzieckiem przez resztę dnia, gdy zarówno ojciec, jak i matka pracują? A dla czarnych nie ma ani boisk, ani parków, ani świetlic.

W chwili obecnej w Pld. Afryce jedynie około 1/3 dzieci afrykańskich w

wieku szkolnym uczęszcza do szkoły i to do takiej „szkoły”, przy czym rząd rocznie przeznacz na każde białe dziecko w wieku szkolnym 43,88 £, zaś na każde dziecko tubylców 2,66 £.

Bolesny list, pisany łzami wielu pokoleń dobiegał końca. Od wstrząsających w swej wymowie faktów przeszedłem do zakończenia. Brzmiało ono tak:

„Drozy przyjaciele! Czarne dzieci z Pld. Afryki „uczą się”, by pozostawać w ignorancji i niewolnictwie. Zwracam się do Was o pomoc w walce przeciwko temu potwornemu złu, jakim jest dyskryminacja rasowa. Gdy wróćcie do waszych krajów, prosimy, abyście przedyskutowali ten problem w waszych organizacjach młodzieżowych, szkolnych, związkowych czy politycznych. Prosimy, abyście dopilnowali, by te organizacje wystąpiły pisemnym protestem pod adresem: The Prime Minister Union Buildings, Pretoria, South Africa. Dziękujemy Wam w imieniu naszej młodzieży za wysiłki, które podejmiecie. Wasza w pokoju i przyjaźni delegacja południowo-afrykańska”.

DZIS NIE SA OSAMOTNIENI

Za oknami jarzyły się światła uliczne. Przez nie domknęte drzwi z balkonu wpadały dźwięki samby i radośnie nawiolywania bawiące się młodzieży na pl. Stalina. Do pokoju cicho, jak zwykle, wszedł Baltazar. Spojrzył na mnie, zatopionego w lekturze apelu afrykańskiej młodzieży, i w milczeniu uścił mi dłoń.

Opowiadał, jak po wyjściu ode mnie spotkał w autobusie istną „mieszankę” zagranicznych delegatów. Mówił im o trudnym losie swego kraju, o pracy i walce. Nie powiedział jak go przyjęto, lecz oczy mówiły wszystko. Były jak dawniej poważne, zadumane, ale zarazem pełne radośnych błysków. Młody mulat odzyskał wiarę w człowieczeństwo. Wierzy w dni, które nadejdą, bo wie, że w walce swej nie jest osamotniony. Lech Draniński

Turyści radzieccy...

W dniu 17.VIII. 1955 r. przybyła do Warszawy w myśl umowy między radzieckim biurem podróży „Inturist” i „Orbisem” druga, 79-osobowa, grupa turystów radzieckich. Na zdjęciu: turyści radzieccy zwiedzają MDM.



CAF fot. Mottl.



PODEJRZANY CUD NATURY

SŁYNNA krowa — rekordzistka, zwana „Marią Drugą”, zawdzięczała swą dobrą opinię nie tylko ogromnej ilości, ale i wysokiej jakości danego mleka. Nie więc dziwnego, że gospodarstwo właściciela wspaniałej krowy liczenie odwiedziły turyści i że za ciekawego zjawiska z tego krowiego fenomenu, uzyskiwano ceny sześciokrotnie wyższe, niż za cielęta pospolite.

Lecz, jak to często bywa, nadmierne powodzenie krowy i jej pana rozbudziło podejrzenia mniej szczęśliwych hodowców. Na ich żądanie zarządca przeprowadziła niespodziewaną kontrolę obory — i cóż się okazało? Celem podniesienia jakości mleka dojrzał zrecznie i cicho dolewał... smietanki. Władze francuskie uszczęśliwiły dochodzenie w tej sprawie.

HISPANSKI KATECHIZM

WYJĄTKI z powszechnie nie używanego w Hiszpanii podręcznika pt. „Nowy Ripalda” (od nazwiska autora):

PYTANIE: Czy abonoować pismo postępowe — to wielki grzech? ODPOWIEDZ: Tak, albowiem oznacza to wydawać pieniądze na cel grzeszny; pokładać nadzieję w chosie; dawać złę przykład innym.

PYTANIE: Czy istnieje wolność niezgodna z boskimi prawami? ODPOWIEDZ: Tak, albowiem oznacza to wydawać pieniądze na cel grzeszny; pokładać nadzieję w chosie; dawać złę przykład innym.

ODPOWIEDZ: Tak, a jest nią: wolność nauczania, wolność propagandy, wolność zebrań. Dlaczego? Bo wolność taka umniejsza błędów, zbrodni i spiżków przeciw religii.

Prawdopodobnie członkowie hiszpańskiego rządu w młodości gruntywnie przestudiowali ten katechizm.

DZISIAJ...

W Kalifornii dokonano próbnego jazdy samochodu o napędzie odrzutowym, osiągając nieprawdopodobną szybkość 1770 km na godzinę.

Jest to pierwszy wypadek, że z jazdy takiej samochód wyszedł bez szwanku.

...I WCZORAJ

RANKIEM po paryskich Polach Elizejskich przejechał wspaniały wózek: osiemnastolatki, pierwszy szybki jak jacyś samochód. Samochód ten, przedziwnym kształtem przypominający raczej staroświecki powóz, skonstruowany był w r. 1873 i znajdował się dotychczas w muzeum.

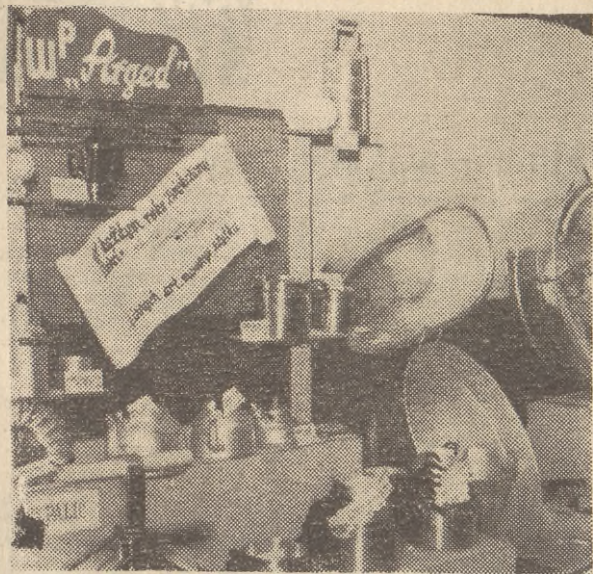
W klubach dymu, wydobywających się z obrzydliwego komina, wienieczonego kolosalnych rozmiarów maszyną parową — samochód przejechał trasę, osiągając szybkość... 20 km na godzinę.

Za nieszczerym wózekiem wolała się ekipa filmowców, nakręcając sceny z filmu o dziejach samochodu.

Li Syn Man zrywa stosunki gospodarcze z Japonią

NOWY JORK (PAP). Agencja United Press podaje, że rząd Li Syn Mana (Korea południowa) zerwał wszelkie stosunki gospodarcze z Japonią. Z dniem 18 bm. w Korei południowej obowiązują zakaz zawierania jakichkolwiek umów handlowych z przedsiębiorstwami japońskimi.

Na wystawie...



„Argedu” dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się wyroby z emalii i aluminium. Pokazano piękne komplety garnków, wazników, balie i kociołki oraz najrozmaitsze drobiazgi tak ważne w gospodarstwie domowym.

Mieszkańki Gdańska, obejrzyjcie wystawę i podzielicie się z jej organizatorami swoimi spostrzeżeniami i uwagami. Pomogą one „Argedowi” w lepszym poznaniu potrzeb rynkowych.

NASZE TYPY

WYSCIGI KONNE
W WARSZAWIE
Sobota — 20. 8. 1955 r.

GON. I — 1. Radomes, 2. Bland Venus; GON. II — 1. Sylfida, 2. Hoper; GON. III — 1. Kurawa, 2. Antologia; GON. IV — 1. Fair, 2. Folia; GON. V — 1. Rożoga, 2. Daszuta; GON. VI — 1. Czorbin, 2. Branianka; GON. VII — 1. Supra, 2. Urocz; GON. VIII — 1. Abuli Far, 2. Botanik.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

GDANSK-WRZESZCZ—Młod. Dom Kultury — ul. Wajdeloty — Karasinski — „Rytmy świata” — godz. 19.30.
GDYNIA — Cyrk, Plac Grunwaldski — godz. 19.30, 17.30.
SOPOT — „Kameralny” — „Skiz” — godz. 20.30.
Letni — „Ładne kwiaty” — godz. 18.30, 20.30.
„Muzyczna przygoda” — godz. 20.30.
Opera Leśna — Chiński Zespół Pieśni i Tańca — godz. 19.30.

KINA

wg Inform. Okr. Zarządu Kina w Gdańsku
GDANSK — „Leningrad” — „Paloma” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20.
„Kamerale” — „Ekspress z Norymbergi” — od lat 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
WRZESZCZ — „Bajka” — „Pod niebem Sycylii” — od lat 18 — godz. 16, 18, 20.
„ZMP-owice” — „Urok szatana” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20.
NOWY PORT — „Maja” — „Wróg publiczny nr 1” — od lat 14 — godz. 18, 20.
OLIVA — „Delfin” — „Kariera” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Warszawa” — „Rio Escondido” — od lat 14 — g. 16, 18, 20.
„Atlantic” — „Cywil na stadionie” — od lat 14 — g. 16, 18, 20.
„Gopiana” — „Mały uciekinier” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Krew” — od lat 16 — g. 18, 20.
CHYLONIA — „Promień” — „Zamknięte do odwołania” — „Orłowo” — „Neptun” — Wyjeżdżajcie spod prawa” — od lat 14 — g. 16, 18, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Godziny nadziei” — od lat 16 — godz. 20.
SOPOT — „Bałtyk” — „Pogromcy tygrysów” — od lat 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Polonia” — „Dziś wieczór gramy” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20.
„Letnie” — „Piękności nocy” — od lat 18 — godz. 20.30.

WYSTAWY

GDANSK — Strzelca 47. J. rzeźb. Targ Węglowy — Grafika Gdańska — codziennie z wyjątkiem 400 — godz. 11 — 18.
SOPOT — „10 lat Polski Ludowej na morzu” — dwutygodniowa wystawa przy moście — otwarta codziennie od godz. 12 — 21 w niedziele i święta od godz. 10 — 21.
OLIVA — Palmiarnia (wark ołwiński) — Wystawa pt. „Przeżycie i zabytki Olivi” — otwarta 10—19.

DYŻURY APTEK

od 20. VIII. do 25. VIII. 55 r.
GDANSK — Apteke Nr 1 — ul. Świerczewskiego 32.
WRZESZCZ — Apteke Nr 5, ul. Grunwaldzka 35 — NOWY PORT — Apteke Nr 4 — ul. Oliwska — 23A, stały dyżur nocny.
OLIVA — Apteke Nr 17 — ul. Kaprów 4 — SOPOT — Apteke Nr 15 — ul. Rokossowskiego 21 — GDYNIA — Apteke Nr 13 — ul. Starowiejska 34 — OBLUZE — Apteke Nr 63, ul. Bednarska 11, stały dyżur nocny.
Ambulatorium dziecięce — Szpital Miejski — Gdańsk, ul. Świerczewskiego — od godz. 17.30.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Dla pracowników kolei
jesień jest najtrudniejszym okresem
— egzaminem sprawności
i dobrego planowania

Jesień wiąże się dla nas z kłopotami zaopatrzeniowymi. Trzeba pomyśleć o ciepłych palcach, swetrach, obuwiu, opale na zimę, ziemniakach itd. itd.

Dla pracowników kolei październik jest bodaj najtrudniejszym okresem — egzaminem sprawności i dobrego planowania przewozów zboża, słomy, inianej i konopnej, ziemniaków, buraków cukrowych a potem cukru. Trzeba więc już naprzód zaplanować odpowiednią ilość wagonów, parowozów, przeskoczyć personelu, nawiązać ścisły kontakt z przedsiębiorstwami i zakładami pracy.

Już 15 bm. w Gdańskiej dyrekcji kolejowej przystawiano na przewozy jesienne 336 wagonów — węglarek i 492 platformy. Są to wagony pozostające w rezerwie, gdyż posiadają zmniejszoną zdolność techniczną, mniejszą szybkość i ładowność. Szkoli się obecnie drużyny konduktorskie i manewrowe, przygotowuje parowozy.

Aby jednak przewozy jesienne przeszły sprawnie bez zahamowań, prócz DOKP duży wkład muszą dać i klienci kolei: przedsiębiorstwa i instytucje. Trzeba pamiętać o tegorocznym opóźnieniu wegetacji roślin wskutek złych warunków atmosferycznych. Np. słoma lniarska, która zazwyczaj przewożona była w sierpniu, będzie dopiero dostarczana odbiorcom we wrześniu. Naturalnie wpłynie to na skomasywanie masy towarowej we wrześniu i natłok zleceń przewozowych.

Toteż poszczególne nadawcy i odbiorcy muszą opracowywać realne plany przewozów. Muszą pamiętać o potrzebie składania 5-dniowych planów i o rytmiczności wyładunków i załadunków. Żaden wagon nie może mieć przestoja.

A niestety, w DOKP nie zmniejsza się lista tzw. „opornych” klientów, którzy wprowadzają wiele chaosu na stacjach wyładunkowych.

Np. gdański ZBM w lipcu przeładował 149 wagonów, co dało 1285 godzin przestoju. „Hartwig” zmarł 718 godzin, nie wyładowując w terminie 102 wagonów. Elbląskie Zakłady Mechaniczne przeładowały 188 wagonów (4293 godzin), a PZGS w Nowym Dworze Gd. 17 wagonów (308 godzin).

Są i nadawcy, którzy nie przestrzegają technicznych norm ładunkowych, ładując mniej masy towarowej niż przewiduje norma. Np. Państwowe Zakłady Zbożowe w Gdańsku 21 ub. m. zamiast 11 i pół tony załadowały 10 ton, GS w Pelplinie 30 ub. m. zamiast 15 ton zboża załadował 4 tony.

Dużo kłopotu sprawiają również mylne adresowane listy przewozowe. Zdarza się to bardzo często i powoduje ponowne nadawanie przesyłek (np. przez zły adres wagonu tarcicy, nadany w tartaku w Świeradowie — Zdroju, zamiast do Lubania Śląskiego przybył do Gdańska).

Tak odbiorcy, jak i nadawcy muszą zorganizować dyżury pracowników również w święta, by natychmiast wyładowywać i załadowywać wagony. Nie można dopuścić do powtórzenia się ostatniego wypadku, kiedy to 3 doby w porcie gdańskim stało 120 wagonów z rzepakiem. Zapobiec temu może tylko ścisła współpraca między nadawcą i odbiorcą.

Ułatwi to i umożliwi przeprowadzenie przewozów jesennych bez zahamowań.

Jar.

25 dni nad morzem

Ciemno. Ale to wcale nie przeszkadza. Wypełniona po brzegi młodzieżą sala przedszkola nr 3 w Sopocie aż huczy od śpiewu i zabawy. W głębi orkiestra gra popularnego walca Straussa.

Dwie dziewczynki które służą mi chwilowo za przewodniczki wskazują wysoką postać, rozmawiającą z kimś w rogu stolówki: — To nasz pan kierownik!

Po chwili nawiązuje się ożywiona rozmowa. Asystuje jej kilka osób z grona wychowawczyń oraz ciasny krąg rozbawionych dziewcząt.

Przyjechali ze Śląska do Sopotu na 25-dniowe kolonijne letnie, zorganizowane przez Technikum Hutnicze w Częstochowie z ramienia Min. Hutnictwa i CSUZ. Re prezentują 13 szkół zawodowych ze Śląska. Przeważnie są to przedownicy w naucei pracy społecznej.

Teraz pobyt na Wybrzeżu zbliża się ku końcowi. 20 dni minęło jak krótką chwilą. Krótka, ale pełna wrażeń i treści. Wypełniły ją częste wycieczki do Gdańska, Gdyni, Oliwy. Przyszłość Gdańska nie jest młodym Ślązaczkom zupełnie obca. Pokój w Oliwie... Tak, to jedna z kart historii Polski... Kierownik kolonii Kazimierz Jurek na wzięcie do twórczości Żeromskiego.

— Wiemy, wiemy! „Wiatu od morza”!

Marysia woła najgłośniej. To jej ulubiona lektura.

Kolonie mają swój zakład opiekuńczy. Jest nim Przedsiębiorstwo Remontowo-In-

westycyjne w Sopocie przy ul. Stalina.

Wyniki współpracy? M. in. wspólna wyprawa do spółdzielni produkcyjnej w pow. malborskim, zwiedzanie Malborka, pomoc żniwa w PGR Pszczółki i Miłobądz.

To nie wszystko. Dziewczęta pracowały także przy budowie nowej szkoły przy ul. Bieruta. W tej dziedzinie młodzież śląska ma już na Wybrzeżu pewne tradycje. W ubiegłych latach bowiem młodzi wczasowicze pomagali przy budowie przedszkola oraz prowadzącej doń alejki.

Roboty w bród. Nie zaniebano także sportu. Spośród 34 kandydatek, 32 dziewczynki zdobyły sportowe odznaki festiwalowe, w tym 26 odznak złotych.

Najważniejsze, że przy tym wszystkim dziewczęta świetnie wyglądają. Starczyło im czasu na spożywanie ob-

fitych posiłków, zabawy, wypoczynek na plaży itp.

O rezultatach świadczyć liczy. Na ogólną liczbę 105 osób — 71 dziewcząt przybrało na wadze od 1 do 5 kg, 22 — od 0,5 do 1 kg. Do dajmy do tego wzorową opiekę lekarską. Poza jednym atakiem wyrostka robaczkowego nie było żadnych wypadków zachorowań. Izolatka pozostała w stanie nietkniętym.

Dzisiejszy wieczorek w świetlicy przedszkola nr 3 przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej nie jest wcale przygodowy. Miał to być w całym tego słowa znaczeniu Wieczór Mickiewiczowski.

Przygotowano szereg recytacji, piosenek, nawet tańców. Miał być, ale... brak światła. Jakaś zabłąkana cegła zerwała przewody. A tu przybyli nawet goście: 20-osobowy zespół artystyczny MDK z Częstochowy z własną orkiestrą.

Światło zabłysło wprawdzie w końcu i oświetliło pięknie udekorowaną świetlicę, ale jest już zbyt późno, aby rozpocząć program. Planowany wieczór odbędzie się jutro. Urocząco go pokazy gimnastyczne i akrobacyjne gości z MDK. A teraz ostatni taniec!

(Ter)

Na wczasy w góry

Zarząd okręgu PTTK otrzymał dodatkowo skierowania na wędrownie wczasy turystyczne w Tatry od 26. bm. i 1. IX. oraz w Pieniny od 3. IX.

Skierowania ulgowe w cenie 327 zł w Tatry i 243 zł w Pieniny obejmują: przejazdy kolejowe, 14-dniowe wyżywienie, noclegi, fachowy instruktor itp. Szczegółowych informacji udziela Zarząd okręgu PTTK, Gdańsk, ul. Długa 45, tel. 323-69 — w godz. 9—16.

„Muzyczna przygoda” od dziś w Teatrze Letnim

W programie pod tym tytułem wystąpią: Maria Chmurkowska, Ludwik Semoliński, Alojzy Potempa oraz Carmen Moreno, która czaruje stemem, piosenkami hiszpańskimi, francuskimi i angielskimi. Utwory jazzowe gra zespół Zygmunta Wichary'ego.

„Muzyczna przygoda” o klaskiwać będziemy codziennie o godz. 20.30 w Teatrze Letnim w Sopocie. Przed sprzedaż biletów w „Orbisie” we Wrzeszczu i w Sopocie oraz w kiosku „Ruch” przy wejściu na molo.

małżonek w towarzystwie se kundantów. Niewierna żona czeka w powozie. Wyraźnie widzimy jej jasną balową suknię. Za chwilę samochód przejedzie jej męża i obaj sekundanci pochylią się ku nim w kondolencyjnym ukłonie. Straciła zarazem męża i kochankę, który ucieka... opada na siedzenie powozu... ubrana już w czarną żałobną suknię.

RENE Clair nie rezygnuje także z najprostszych żartu sytuacyjnego, czasami nawiązującego do Chaplina, aby za chwilę przejść do żartu już całkowicie abstrakcyjnego. Charakterystyczna odrobina sentymentalnej łezki, tak dobrze nam znana z uroczym epizodem zniszczonego spódnicy. Nawet czarodziejskie sny nie uwalniają Clauda od żenującego świadomości codziennych kłopotów. I wszystko staje się głęboko prawdziwe i ludzkie, mimo, że nie jest powiedziane na serio. To jest właśnie Rene Clair, który przypomni

MiGAWKI
Wybrzeża

Spór o śmiecie...

...o tyle trudny do rozwiązania, że obie strony mają, niestety, rację. Lokatorzy domu nr 11 przy ul. Gd. Kosynierów w Gdańsku, bo nie chcą „stargać” swoich śmieci przez całą ulicę, aby



wyrzucić je gdzieś przy dziesiątej posesji; gdańska DOKP, bo nie zgadza się na postawienie śmietnikowej tuż przy torze kolejowym,

po którym kursują pociągi elektryczne. Co robić?

— Znaleźć wyjście z sytuacji — odpowiedź, jest dość prosta. A wyjścia są dwa, do wyboru: albo postawić na starym miejscu dużą zamykaną skrzynię i zmusić MPO do częstego jej opróżniania, albo zmusić lokatorów domu do nieświeczenia. Wydaje mi się, że to pierwsze jest lepsze. Jeśli tak, to proszę o premię za pomysł racjonalizatorski. (B)

Muzyka dla wszystkich...

Jedni nie lubią palić, a co, inni wystrzegają się napojów alkoholowych w godzinach rannych, kogoś tam denerwuje muzyka nadawana wczesnym rankiem.

Ci ostatni, zwłaszcza jeżeli mieszkają w pobliżu, albo — co gorsza — w domu nr 127 przy ul. Szerokiej w Gdańsku, muszą czuć się szczególnie „uszczerbieni” muzyką, jaką rano czy już od wczesnych godzin rannych (ub. czwartek np. od godz. 7 rano) Zakład Radiotechniczny Leona Hadziska (ul. Szeroka 127).

Popularny „Paryski Gwroche”, podany wraz z wczesnym śniadaniem (a może niektórzy śpią jeszcze o tej porze?), na pewno stracił swą popularność, a wyrośnięci ze snu przez... muzykę okoliczni mieszkańcy mogą stracić swe muzyczne zamówienia. Radzimy więc wziąć to pod uwagę.

Sesja
Dzielnicy
Rady Narodowej
Gdańsk-Portowa

Prezydent DRN Gdańsk — Portowa zawiadamia, że 24 bm. o godz. 10 odbędzie się X zwyczajna sesja Dzielnicy Rady Narodowej Gdańsk — Portowa w sali konferencyjnej DOKP (I piętro).

Tematem obrad będzie m. in. sprawozdanie z przebiegu prac melioracyjnych, analiza pracy komisji porządku publicznego, komisji handlu, przemysłu i drobnej wytwórczości.

O tym
warło
wiedzieć

DLA MIŁOŚNIKÓW
SPADOCHRONIARSTWA

W początku bm. oddana została do użytku wieża spadochronowa w Sopocie, z której mogą korzystać młodzi amatorzy sportu spadochronowego, zgłaszając się do zarządcy miejsc LPZ w Gdańsku, Sopocie i Gdyni, gdzie po złożeniu wymaganych dokumentów, rozpoczną na szkolenie teoretyczne na kursach spadochronowych, oraz praktyczne z wyciecz.

Wyszkolenie spadochronowe jest niezbędnym warunkiem do przyjęcia na dalsze szkolenia lotnicze, które prowadzi LPZ. Blizszych informacji udziela Zarząd Miejski LPZ.

Zarówno młodzież, jak i starsze społeczeństwo może brać udział w szkoleniach propagandowych z wyciecz spadochronowych w Sopocie w każdą środę i niedzielę w godz. 9—15.

Z LEICA DO REZERWATU KORMORANÓW

Oddział woj. Pol. Tow. Fotograficznego w Gdańsku zaprasza członków i sympatyków do wzięcia udziału w wycieczce, organizowanej w niedzielę 21. bm. do rezerwatu kormoranów w Kąkuch Rybackich. Przewidziane jest również zwiedzenie b. obozu hitlerowskiego w Szutnowie.

Koszt przejazdu, pokrywany przez uczestników, wynosi około 20 zł. Zbiórka przy dworcu kolejki waskotorowej w Gdańsku przy Bramie Elbląskiej o godz. 6. Wyjazd o godz. 6.10. Powrót do Gdańska o godz. 22.57.

Edward Eller

Nasza ocena

Wędrowniki nocne Gerarda Philipe'a

cjonalny moment snu do ukazania rzeczy dziwnych i na tym koniec. Tak się jednak nie stało. Warsztat Rene Claira dał filmowi rzecz najważniejszą — głęboki tekst intelektualny. „Piękności nocy” ani przez chwilę nie są tylko komedią, są na tymiast jeszcze jednym przykładem tego, że Clair może na zwać klasycznym filmem w jego komizmu filozoficznym. Pointă każdej prawie komedii jest tu sytuacja jest tu znaczenie i wydobycie ukrytej myśli filozoficznej. Np. rozprawa z ideą niezapokojuonych pragnień, przebiegająca dwoma równoległymi ramami. Uosobieniem jej jest Claud — którego ciągle poszukiwanie wielkiej miłości i przygody wpłtuje w skomplikowane perypetie w urojonym świecie snów.

DRUGA postawę reprezentuje tam zaskakująca aktualna postać starszego pana, uragającego nowym czarnym, niezależnie od ery, w której się znajduje. Jego sylwetka jest od pierwszej chwili parodią malkontentów — obie postawy ośmieszają i doprowadzają do absurdu

logiczny ciąg wydarzeń. Me toda ta przypomina nam Anatola France'a.

Okazuje się, że prawdziwie wielką miłość jest bliskość, że ukrywa się obok, w garażu. Wędrowniki nocne były niepotrzebne. Ale raz jeszcze zabrzmi smutek niespełnionych marzeń w „piosenkach garazysty”. Przyjdzie pożegnać korowód wynispanych piękności o twarzach spotykanych na ulicy. Życie jest prostsze od marzeń. Czarodziejska baśń skończona. I leż w tym było poezji, chaplinowskiej zadumy no i wreszcie samego Rene Claira.

Autor „Reflexion faite” jest szcze raz daje nam pokazową lekcję umiejętnego traktowania groteski, grawitującą w kierunku poetyckiej baśni. Będąc zarazem scenarzystą i reżyserem zrywa z zasadą realistycznego odwodzenia sceny. Komizm sytuacji pogłębia za pomocą metafory i skrótu czasowego. Następując tego może być przykładem sekwencja montażowa.

Zsosa pędzi auto, w nim Claud i jego przyjaciele. Na drodze stoi poszkodowany

małżonek w towarzystwie sekundantów. Niewierna żona czeka w powozie. Wyraźnie widzimy jej jasną balową suknię. Za chwilę samochód przejedzie jej męża i obaj sekundanci pochylią się ku nim w kondolencyjnym ukłonie. Straciła zarazem męża i kochankę, który ucieka... opada na siedzenie powozu... ubrana już w czarną żałobną suknię.

RENE Clair nie rezygnuje także z najprostszych żartu sytuacyjnego, czasami nawiązującego do Chaplina, aby za chwilę przejść do żartu już całkowicie abstrakcyjnego. Charakterystyczna odrobina sentymentalnej łezki, tak dobrze nam znana z uroczym epizodem zniszczonego spódnicy. Nawet czarodziejskie sny nie uwalniają Clauda od żenującego świadomości codziennych kłopotów. I wszystko staje się głęboko prawdziwe i ludzkie, mimo, że nie jest powiedziane na serio. To jest właśnie Rene Clair, który przypomni

małżonek w towarzystwie sekundantów. Niewierna żona czeka w powozie. Wyraźnie widzimy jej jasną balową suknię. Za chwilę samochód przejedzie jej męża i obaj sekundanci pochylią się ku nim w kondolencyjnym ukłonie. Straciła zarazem męża i kochankę, który ucieka... opada na siedzenie powozu... ubrana już w czarną żałobną suknię.

RENE Clair nie rezygnuje także z najprostszych żartu sytuacyjnego, czasami nawiązującego do Chaplina, aby za chwilę przejść do żartu już całkowicie abstrakcyjnego. Charakterystyczna odrobina sentymentalnej łezki, tak dobrze nam znana z uroczym epizodem zniszczonego spódnicy. Nawet czarodziejskie sny nie uwalniają Clauda od żenującego świadomości codziennych kłopotów. I wszystko staje się głęboko prawdziwe i ludzkie, mimo, że nie jest powiedziane na serio. To jest właśnie Rene Clair, który przypomni

ŚMIAŁO i naczelnik

ładne „figle”

W dniu 7 bm. wybrał się — grupa pracowników GS z Krokowa — z wycieczką na Hel. Ponieważ bilety powrotne na statek kupiliśmy jeszcze w dniu 5 bm., zdawało nam się, że po wrót mamy zapewniony, zwłaszcza, że dyspozytor w Gdyni oświadczył nam, że sprzedaje się tylko tyle biletów, ile jest miejsc na statku.

W praktyce okazało się jednak, że przejazd „Zofia” nie jest sprawą tak prostą. Po opuszczeniu schodów i zejściu przybyłych pracowników statku zaczął wpuszczać

teatru w Gdyni. Pomimo to jednak statek odpłynął bez tych nieszczęśliwych 2 osób, które, zrezygnowawszy z zapłaconych biletów do cyrku, pociągami powrócili do domu.

Gdy po przypłynięciu do Gdyni opowiedziałem całą historię dyspozytorowi, dowiedziałem się, że sprzedano istotnie więcej biletów niż należało, ale dla przewiezienia reszty pasażerów wysłano dodatkowy statek „Grażyna”, o czym kapitan statku dobrze wiedział. Czyżby więc nie należało do obowiązków kapitana „Zofii” powiadomić pasażerów o zbliżającej się „Grażynie”?

F. S., Krokowa

Odpowiedzi REDAKCJI

Jan E. K., Wrzeszcz. — Pracownik umysłowy, który po półrocznej pracy wykorzystał 14 dni urlopu, po następnych 6 m. prac. nabywa prawo do 16-dniowego urlopu uzupełniającego (art. 3 rozp. z 28. 2. 1953 r. Dz. U. 13, poz. 54). Te same zasady obowiązują w stosunku do absolwentów zatrudnionych w trybie ustawy o planowym zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych i średnich szkół zawodowych.

H. Głogowska, Pelplin. — W związku z udzieloną Wam w dn. 29 lipca odpowiedzi wyjaśniamy, że w myśl przepisów dekretu o najemce lokali (jednolity tekst Dz. U. 3/1953, poz. 132) i przepisów rozp. z 23. 3. 1949 r. (Dz. U. 28, poz. 204) koszty ubezpieczenia nieruchomości wchodzi w skład kosztów eksploatacji nieruchomości i obciążają najemcę (lokatorów), jeśli po zostają oni w stosunku pracy (podstawa utrzymania), lub jeśli zachodzą inne okoliczności, uprawniające do placenia czynszów w minimalnej wysokości, przewidzianej dla świata pracy.

H. H., Sopot. — W rozpatrzeniu Waszej sprawy kompetentny jest Komitet Blokwy.

KACIK rozstrzygniętych

Obuwie męskie, znalezione na „dzikiej” plaży (Brzeźno) w niedzielę 14 bm. — do odebrania u ob. Hildegardy Neuman — Wrzeszcz, Mierosławskiego 9.

SPORT SPORT SPORT

5 rekordów Polski LZS

ustanowili lekkoatleci wsi

w pierwszym dniu swoich mistrzostw

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Gdańsku ogólnopolskie lekkoatletyczne mistrzostwa zrzeszenia LZS. W zawodach biorą udział reprezentanci wszystkich województw z tym, że najsilniejsze liczebnie ekipy przysłały województwa krakowskie, poznańskie i stalinogrodzkie.

Przed południem, mimo, że odbywały się eliminacje, padł pierwszy rekord LZS w tegorocznych mistrzostwach. Nowym rekordzistą został **Kazimierz Sniegowski** z Poznania, który w pierwszym przedbiegu na 110 m. ppi uzyskał wynik 16,0 sek. Zawodnik ten w finale powtórzył wynik i zwyciężył pewnie przed **Hryniewiczem** z Olsztyna, który uzyskał czas 17,1 sek. i **Jawniewiczem** z Zielonej Góry — 17,7.

Drugi rekord LZS ustanowiła młoda, krakowska zawodniczka **Helena Kośmider** w biegu na 100 m, przebiegając ten dystans w czasie 12,7 sek. Drugie miejsce zajęła **Romanowska** (Wrocław) 13,2 a trzecie — **Truchman** (Rzeszów) — 13,3.

Na listę rekordzistów wpisał się także znany na Wybrzeżu biegacz z LZS **Tczew — KAZIMIERZ ZIMNY**. Zwyciężył on w biegu na 1.500 m z doskonałym czasem 3:53,0. Na drugim miejscu w tym biegu uplasował się **Kisala** (Rzeszów) — 4:11,8, a trzecie miejsce zajął **Koeman** (Stalinogród) — 4:11,8.

Nowy rekord LZS w rzucie dyskiem ustanowił zawodnik rzeszowski **Jan Kozik** uzyskując wynik 44,24 m. 2) **Ciba** (Rzeszów) 37,96, 3) **Tryniak** (Poznań) 37,23.

Piątym rekordzistą LZS

w pierwszym dniu zawodów został **Roman Westfal** (Stalinogród), który w biegu na 10.000 m poprawił o ponad minutę stary rekord LZS, uzyskując czas 33:9,8, 2) **Kusik** (Poznań) — 34:25,2, 3) **Woj** (Poznań) — 36:02,6.

Zawodnik gdański **Brunon Albecki** z czasem 36:26,2 zajął IV miejsce.

W dalszych konkurencjach finałowych tytuły mistrzów LZS w lekkoatletyce na rok 1955 zdobyli:

Mężczyźni: bieg na 100 m — **Wojciech Garbowski** (Warszawa) — 11,3 sek.; 400 m — **Norbert Janik** (Stalinogród) — 50,8 sek.; skok w dal — **Bogusław Szczypior** (Warszawa) — 6,36 m.

Kobiety: skok w dal — **Helena Kośmider** (Kraków) 4,99 m; rzut dyskiem — **Halina Borowiec** (Koszalin) 34,28.

L. Stef.

Turniej pięściarski

Spartakiady WP

Drugi dzień turnieju bokserskiego IV Letniej Spartakiady WP stał pod znakiem zwycięży pojedynków. Już w pierwszym walce w wadze muszej **Kasuba** (Śląsk) stawiał zwycięstwo przez dwie rundy **Kukierowi**. W trzeciej **Kukier** uzyskał wysoką przewagę i wygrał jednogłośnie na punkty. Bardzo ciekawy pojedynek stoczyli w wadze koguciej **Piński** (Pomorze) z **Walcakiem** (Warszawa). Zwyciężył **Piński**.

Największe zainteresowanie wywołała walka, w wadze półśredniej **Drogosz** (Warszawa) — **Nagajski** (Śląsk). **Nagajski** stawiał przez trzy rundy zwycięstwo, ale **Drogosz** wytrzymał i wygrał na punkty.

nach ataków. **Drogosz** mimo, że walczył lepiej jak pierwszego dnia nie uchronił się od wielu ciosów **Nagajskiego**. Dopiero przy końcu drugiej rundy **Drogosz** przeszedł do zdecydowanego ataku i uzyskał wysoką przewagę punktową.

Spotkanie w wadze średniej **Pietrzykowski** (Śląsk) — **Poleks** (Pomorze) zapowiadało się bardzo interesująco, gdyż przez dwie minuty znajdujący się w dobrej formie **Poleks** prowadził otwartą walkę, a nawet kilka razy niebezpiecznie trafiał prawa. Pod koniec pierwszej rundy **Pietrzykowski** znalazł jednak lukę w gardzie **Poleksa**, trafił go silnym lewym hakiem na żołądek i reprezentant Pomorza poddał się.

Felieton makabryczny

Święta prawda, że w prehistorycznych czasach, kiedy świnia była dziką zwierzęciem, pozbawioną cywilizowanej chlewni, wale nie była znowu taką świnia. Owszem, była znacznie czystsza, co zgodne potwierdzają wszystkie dziki, stawiające się gorliwie za przykład.

Na poparcie tej prawdy, że to ludzie przyprowadzili ją o taki stan za życia i nieradko po śmierci — niech posłuchajcie choćby (odrębne okrutnie od całości) świnińskie nóżki...

Bo już nie dość, że źle oczyszczone ze szczepiny wymagają upartego parzenia wrzątkiem. Już nie dość, że przeważnie brudne. Dziury w owych nóżkach po hakach, na których — przypuszczalnie — wisiły ongiś całe świnińskie zwłoki, są tak nieprzystojne, że nieczyszczone ziemią i innym brudem, którego pochodzenie bez pomocy laboratorium trudno określić, że aż się proszą o rozwiązanie tej zagadki przez komisję sanitarną...

Czy może komisja wespół z MMH przypuszcza, że w okresie trudności mięsnych nabywca może i musi kupować to, na co w normalnym czasie nawet nie spojrzeć?

Niechujstwo, cechujące nie tyle sklepy detaliczne, ile rzeźnie, przygotowujące towary na sprzedaż, jest zastanawiające. Chyba rzeźnie obecnie nie mogą narzekać na nadmiar pracy? Więc?

Więc my, konsumenci, m. in. świnińskich nóżek, rozumiejąc przejściowe trudności, nie rozumiemy powodu śpiączki, jaka oparowała MMH i komisję sanitarną.

A może by parę świnińskich nóżek podrzucić komisji, jeśli ma trudności w przedarciu się przez kordon kapusty i kalafiorów — do gdańskich hal targowych?...

Taka wizja lokalna i naoczne oględziny dostarczone tam przez rzeźnię towaru mogłyby dobrze zrobić...

Dziś w radio

Program na dzień 20. 8. 55 r.

6.45 Gimnastyka. — 6.55 Program dnia. — 7.00 DZIENNIK. — 7.15 Muzyka. — 7.30 Stan pogody. — 7.40 Wiad. — 7.45 Tańce ludowe różnych narodów. — 8.00 Koncert muzyki operetkowej. — 8.30 Aud. dla dzieci starszych. — 8.50 Przerała lok. — 11.54 Sygnał czasu i zapowiedź rozgłosu lok. — 11.55 Serwis. — 12.00 Aud. dla rybaków — lok. — 12.04 Wiad. — 12.10 PRZEGŁAD PRASY. — 12.15 Pragm. suity hiszpańskiej. — 12.30 Na swoją skąd. — 12.50 Aud. dla w. — 13.00 Program i komunikaty lok. — 13.05 Program dnia. — 13.10 Rewia słynnych orkiestr. — 14.00 Wiad. — 14.05 Informacje. — 14.09 Kom. o stanie wód. —

14.10 Pieśni komp. rosyjskich. — 14.25 Muzyka. — 16.00 Koncert dla fabryki czekolady „Bałtyk” w Oliwie — lok. — 16.50 Muzyka tan. — lok. — 17.00 Aud. dla dzieci. — 17.30 Dziennik Wybrzeża — lok. — 17.35 Od Gdańska do Szczecina — lok. — 18.00 „Co, gdzie i kiedy?” — lok. — 18.15 Wiad. — 18.20 Felieton akt. — 18.35 „Pieśni i melodie ludowe”. — 19.00 Muzyka i akt. — 19.25 „Matka”, słuch. J. Szanawskiego. — 19.55 Muzyka tan. — 20.30 „Przy sobocie po robocie”. — 21.30 DZIENNIK. — 21.50 cze”. — 21.55 Aud. dla w. — 22.00 Muzyka tan. — 22.10 Koncert. — 23.00 Muzyka tan. — 23.05 Koncert zyczeń dla rybaków — lok. — 23.50 OST. WIAD. — 24.00 Muzyka tan. — lok. — 3.00 Hymn i koniec audycji.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżyniera budownictwa lądowego na stanowisko starszego inspektora organizacji robót, starszego majstra budowy robót instalacji sanitarnych — ze znajomością budowy kotłowni, instalacji budynkowych oraz instalacji zewnętrznych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12 w Gdańsku — Oliwie, ul. Lęborska (przystanek kolei elektrycznej Gdańsk — Polaniki). Warunki płacy wg. układu zbiorowego w budownictwie. 1892-K

Kierowników techn., kontrolerów techn., inspektorów działu K. T. zatrudni w zakładach mleczarskich na terenie woj. olsztyńskiego Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Olsztynie, ul. Piętnego 18. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia w dziale kadr Zjednoczenia. 1882-K

Inżyniera mechanika ze znajomością produkcji sprzętu motoryzacyjnego na samodzielne stanowisko kierownicze, ze specjalnym upoważnieniem oraz 2 techników mechaników przyjmie Centralny Zarząd Przemysłu Sprzętu Okrętowego i Motoryzacyjnego Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie nr 24. 6213-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLACE pod jednorodzinne domki, wille jednorodzinne wolne i inne obiekty — sprzeda Biuro Olszewski, Sopot, Świerczewskiego 2, tel. 524-31. 6117-G

GOSPODARSTWO 12 ha w tym 4 ha sadu, budynek, inwentarz martwy w okolicach Warszawy sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia: Rutkowska, Gdańsk, Św. Ducha 17/18 m. 3. 615-G

PARCELE 612 m w Bydgoszczy — Wilczak, pod jedno rodzinny dom sprzedam. Wrzeszcz, Grażyny 6-8 — godz. 16-18. 6196-G

DOMEK jednorodzinny z ogrodem, w okolicy Gdańska — kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Świecie”. 2942-PG

DOMEK jednorodzinny nowy, z działką — sprzedam. Gdynia — Demptowo, ul. Demptowska 119 (przy peli). 2931-P

PARCELE 2299 m kw. — sprzedam. Oliwa, Czerv. Sztefara 29. 6197-G

WILLA dwurodzinna z wszelkimi wygodami, 3 pokoje wolne, duży ogród — 45.000. Domek jednorodzinny w wolnym, z ogrodem, 4 do my w Oru. 5 gospodarstwa (szesnastu ziemi) — poleca — poszukuje Ossowski, Starogard, Jabłowska 9a. 2953-P

KUPNO

FELGI samochodowe 16-ki i 15-ki zaraz kupię. Gdynia, tel. 43-68. 6237-G

MOTOCYKL WFM, części do „Jawy”, motor kompletny od motocykla, obój — jak — kupię. Gdynia, Bema 29/35. 2943-P

SPRZEDAŻ

LODÓWKI 600 litrów na chłormetyl, stan pierwszorzędny sprzedam, Gdynia, tel. 43-68. 6238-G

MOTOCYKL BMW 350 typ R-35 sprzedam. Zbigniew Stasiak, Tczew, Zamkowa 11/13. 6196-G

KOMFORTOWA, nowoczesna sypialnia, gabinet dąb sprzedam. Sopot, Mickiewicza 41 (ogł. po południu). 6171-G

SAMOCHOŁ półciężarowy marki „Ford — Rex” o nośności 500 kg, stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Wielka Wieś na Helu, tel. 15 — tel. 100, od godz. 19-21. 2924-P

TANIO sprzedam motocykl 250 cm sześć, górnozaworowy, marki francuskiej, Gdańsk, Eblaska 13-1 (w podwórzu), od godz. 14-20. 6186-G

MOTOCYKL „Royal Enfield” 350 cm, górnozaworowy — okazję sprzedam. Wiadomość: Gdańsk — Orunia, Boczna 2/2. 6174-G

MOTOCYKL 250 cm „Rudge” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. 518-05. 2932-P

MOTOCYKL DKW 500 — stan dobry sprzedam. Janina Herman, Gdańsk — Wrzeszcz, Lendziona 8/9 — (warsztat). 6172-G

ZAMIEŃ lub sprzedam felgi opłowskie na felgi skodowskie. Dzwonić: Oliwa 544, od godz. 16. 6193-G

KREDENS stolowy (dąb) sprzedam. Wrzeszcz, Młogowska 3 (dośćce Rutkowskiego). 6203-G

DKW dwuosobowy — majster kl. torpedy, stan bardzo dobry zamienię na DKW czterosobowy. Wiadomość: Wielka Wieś, tel. 100, godz. 19-21. 2923-P

MOTOCYKL „Ardie” 200 cm sześć, stan dobry — sprzedam. Sopot, Stalina 70/72. 2929-P

OKAZYJNIE sprzedam radio „Aga”. Tel. 33-25. 2923-P

GARAŻ, radio — adapter, dywaniki, praktyczna elektryczna, kupon sprzedam. Gdynia, Świętojańska 36/10. 6207-G

LODÓWKI i „wilki” — elektryczne sprzedam. Gdańsk, Zbyszka z Bogdan 31. 6208-G

OKAZYJNIE sprzedam krawiecką maszynę do szycia „Singer”, damski rower, wózek sportowy. Gdynia, Starowiejska 58/5. 6214-G

NSU OSL 350 cm, stan bardzo dobry sprzedam. — Gdańsk, Szeroka 11/13, — Bieliński. 6215-G

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią, słoneczne, i piętro zamienię na mieszkanie w Gdańsku lub Wrzeszczu. — Gdańsk — Siedlce, Szara 29-4. 6177-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie nadające się na dwie małe rodziny zamienię na równorzędne, z możliwością trzymania inwentarza. Orunia, Zawiejska 3/2. 6175-G

DOMEK jednorodzinny z ogrodem zamienię na mieszkanie z wygodami. — Gdańsk, Kol. Jordana 16 (dośćce od Bramy Oliwskiej). 6193-G

DWA pokoje z kuchnią, gazem, ogrodem, możliwością trzymania inwentarza zamienię na podobne. — Gdańsk — Orunia, Przy Torze 15/5. 6135-G

DWA pokoje z wspólną kuchnią, wygodami, central-

DWA pokoje z kuchnią w Cieplach, Śląski Zdrój — zamienię na jeden pokój z kuchnią w trójmieście. — Gdynia, Al. Zwycięstwa 62/17. Słomkiewicz. 2932-P

MIESZKANIE trzypokojowe z wygodami w centrum Sopotu zamienię na 2 mieszkania: 1 pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią w Sopocie. Oferty Sopot, poste restante, Jędrzejka. 6235-G

PRACUJĄCEJ samotnej pani oddam pokój w Wejherowie za pomoc w gospodarstwie domowym. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk „2953”. 2953-P

SOPOT: pokój z kuchnią, samodzielne zamienię na większe. Sopot: pokój duży komfortowy z urządzeniami kuchennymi zamienię na dwupokojowe przy trasie Wrzeszcz — Gdynia. Punkt Zgłoszeń, Sopot, Ogrodowa 1. 6071-G

UWAGA — student Politechniki poszukuje pokoju umiarkowanego lub pustego od 1. 9. lub 1. 10. w pobliżu uczelni. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „6165”. 6165-G

2 POKOJE z kuchnią zamienię na podobne w trójmieście lub w Pruszczu. — Wiadomość: Gdańsk, Tobiasza 8-4. Michałowski. 6219-G

TRZY pokoje z kuchnią, wygodami zamienię na 2 oddzielne mieszkania: 2 pokoje z kuchnią i 2 lub 1 po 20.

DUŻY pokój z samodzielną kuchnią w średnimieściu Bydgoszczy zamienię na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „6218”. 6218-G

MIESZKANIE pokój z kuchnią, możliwość trzymania inwentarza zamienię na pokój z kuchnią w średnimieściu Gdyni. Gdynia, Wolności 51/7 (Leśna), ogł. do prócz niedzieli, od godz. 10-12. 2943-P

KUCHNIA, wygodami w trójmieście. Wrzeszcz, Rutkowskiego 26b m. 12. 6230-G

TRZY pokoje z kuchnią, słoneczne w Chełmie Pom. zamienię na mniejsze w trójmieście. Listewnik — Wrzeszcz, Grażyny 12/3. 6224-G

3 POKOJE z kuchnią w Kwidzynie zamienię na podobne lub mniejsze w Tczewie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Poczta Kwidzyn, poste restante — Czajkowski. 6178-G

NAUKA

WYKŁADZIKOWANA nauczycielka języka angielskiego (najchętniej Angielski) poszukuje we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Angielski”. 1886-K

MASZYNOPISANIE i stenografia. Zapisy codziennie Gdańsk — Wrzeszcz, Grunwaldzka 76/70, od 10-12.30 od 16-19. Gdynia, Abraham 8, od 9-13 i od 16-19. Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. 1806-K

PRACA

GOSPODINI do małżeństwa z 6-letnim dzieckiem od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Gdańsk — Wrzeszcz, Smoluchowskiego 14, od godz. 15-18. 6231-G

GOSPODINI do lekarza potrzebna. Wiadomość: Sopot, Stalina 793, godz. 10-12. 2951-P

Zarząd Spółdzielni Pracy „TWORZYWO” w GDYNI

zawiadamia, że lokale biurowe zostały przeniesione z ul. Abraham 29 na

UL. ŚLĄSKĄ Nr 76 BARAK Nr 20

pokój 9, telefon 32-15.

Magazyn hurtowy wyrobów gotowych i drzał zbytu mieści się w Gdyni, ul. Kilińskiego 9 tel. 55-61.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w dniu 20. 8. 1955 r. nastąpi otwarcie sklepu wzorcowego wyrobów z mas plastycznych i tworzyw sztucznych przy ul. Abraham 29, tel. 11-39, przy którym uruchomiony będzie punkt usługowy (reperacja sandałów i innych wyrobów galanterii igielitowej) oraz punkt skupu zniszczonych art. z mas plastycznych jak: płaszcze, torebki, paski itp. Sklep wzorcowy zaopatrzone będzie w bogaty wybór wyrobów igielitowych jak: sandały, koszyki plażowe, obrusy malowane i gładkie, torby gospodarcze, siatki, paski damskie i męskie, fartuski damskie i dziecięce, pelerynki dziecięce, śliniaczki, maskotki oraz pamiątkarstwo regionalne itd.